

GAZETA KRAKOWSKA

Nr. 71.

W NIEDZIELĘ DNIA 5. WRZEŚNIA 1802.

Z Krakowa d. 5. Września.

D. 28 Sierp: Magistrat C. K. Miasta Krakowa, wraz z urzędnikami mieyskiemi, starszemi kongregacyi kupieckiej i Cechami, zgromadził się na Ratusz o godzinie 10 zrana, iako w dzień na uroczystość przypięcia publicznie Jmci Panu Michałowi Wohlmanowi, dotychczasowemu Rady Magistratowemu, medalu złotego zastugi, którym go J. C. K. M. w nadgodę jego 50 letniej przeszło służby na urzędzie Rady przy tymże Magistracie, wraz z tytułem C. K. Konsyliarza zaszczycić raczył, przeznaczony. — Za przybyciem JW. Cyrkularnego Starosty Krakowskiego i konsyliarza Gubernialnego barona Riedheim, do odbycia tego aktu upoważnionego, tymczasowy dyrygujący Magistratu, Konsyliarz sądu ślacheckiego Krakowskiego JP. Gellinek, miał do niego stosowną mowę, poczem JW. Starosta Cyrkularny, zabrawszy głos wyraził dobroć Monarchy w nadgodzaniu zasług, i w przytomności Magistratu, Urzędników Miasta, i oraz licznie zgromadzonych na ten akt Gości, przypiął medal z asługi JPanu Wohlmanowi, który za to stosowne Naytaskawszemu Monarsze

złożył podziękowanie, kończący zaś przydencją Miasta Jmć Pan Filip Lichocki, również w nadgodę zasług swoich, na różnych funkcyach przy Mieście tym od lat kilkadziesiąt, tytułem Cesarsko Królewskiego Konsyliarza i wolnym wraz z JP. Wohlmanem, przed Radnemi w Magistracie zasiadaniem, od J. C. K. M. zaszczycony, podziękował w mowie swoiey imieniem Magistratu i Miasta, za dobroć Monarchy w wynadgodzeniu zastuzonego współczłonka. — Dnia 1wszego tego miesiąca, iako w dniu na zaprowadzenie nowego Magistratu Miasta tego przeznaczonym, zgromadził się dotychczasowy i nowy Magistrat, wraz z urzędnikami dawniejszemi Miasta, zgromadzeniem Kupieckim i Cechami o godzinie 9 zrana do Kościoła Panny Maryi i tam na przybycie JW. Gubernatora oczekiwał. Gdy JW. Gubernator, wraz z JW. Prezesem Trybunału Appellacyynego, oraz Konsyliarzami tak Gubernialnemi iako i Appellacyynemi przybyli, przyjętemi byli w drzwiach Kościoła od Duchowieństwa, i przed Ołtarz wielki zaprowadzonymi, gdzie za ich przybyciem zaśpiewano Hymn: *Przyjdź Duchu*

Święty, potym miał solenną **Wotywę JW. X. Gawroński Konsyliarz Gubernialny**, podczas której licznie dobrana muzyka przygrywała. Po skończonym **Wotywie**, udali się **JW. Gubernator, Prezes Appellacyi, Konsyliarze Gubernialni i Appellacyjni, dawniejszy i nowy Magistrat, oraz Urzędnicy miejscy**, wraz z licznie asystującymi przednieszemi Obywatelami Miasta i Cechami, do domu **W. JP. Kluszewskiego na Brackiej Ulicy** stojącego, a na posiedzenia nowego Magistratu przeznaczonego. Tam tedy w przytomności licznie zgromadzonych Osób i asystujących Gości **JW. Gubernator wraz z JW. Prezesem Appellacyjnym**, instalowali nowy Magistrat, z Osób następujących złożony:

Prezydenta, **JP. Dominika Drdatzkiego.**

Wice Prezydenta **JP. Walentego Gollmayera.**

Konsyliarza Magistratu z charakterem **Wice Prezydenta JP. Walentego Bartscha.**

Honorowych asessorów Magistratualnych, oraz **C. K. konsyliarzy:**

JP. Filipa Lichockiego P. O. D.

JP. Michała Wohlmana,

Konsyliarzy Magistratu:

JP. Jozefa de Rangstejn P. O. D.

JP. Walentego Lichockiego P. O. D.

JP. Tomasza Krzyżanowskiego P. O. D.

JP. Macieja Kasnamillera.

JP. Peregryna Łodzińskiego.

JP. Franciszka de Schindler.

JP. Jozefa Hirszberga, i

JP. Ferdinanda Pohlberga, oraz nowo obranych Sekretarzy, i innych Officialistów złożony, z tego powodu najprzód **JW. Gubernator**, a potem **JW. Prezes appellacyjny**, mieli stosownie do tego aktu mowy, po których, te

imieniem nowo obranego Magistratu, a **JP. Janikowski pierwszy Gminny Miasta Krakowa**, imieniem obywateli Miasta za nadanie nowego Magistratu, **Najtąskawszemu Monarsze**, podziękowania złożyli. — **JW. Gubernator** z tego powodu, dał tegoż dnia wspólny obiad, na którym różni dystryngowani Goście i Prezesowie nowego i dawnego Magistratu znajdowali się.

Z Wiednia d. 28. Sierpnia.

D. 20. t. m. Arcy Xę Jmc udał się w podróż do różnych prowincyji niemieckich. Jedzie stąd na **Krakow, Olumuniec i Bryn** do **Pragi**, a stamtąd na **Linę** do **Wiednia** na powrot, gdzie około ostatniego przyszłego miesiąca zamysła powrócić. Podług nadsztych wiadomości znajduje się w dobrym zdrowiu.

Na żądanie **Xcia Biskupa Passawskiego woyska C. K.** zajęty stolicę i jego prowincyję aż do ukończenia dzieła pokoju przez deputacyą **Rzeszy w Ratysbonie** pod przewodnictwem ofiarujących się zchmocarstw za pośredników, zebrać się mającą. Z tego powodu **Xę Biskup** wydał następujące oznajmienie.

"Wiadomo powzechnie, że dwie kolumny bawarskich woysk osadziły zbroyną ręką opaczwo na obu brzegach **Dunaju** leżące, bez poprzedniczego zwykłego ostrzeżenia lub najmniejszego wezwania, i część tych woysk takie stanowisko na przeciw stolicy naszej obrała, że armaty z rozpalonemi luntami przeciw bramom wymierzone zostały, i co moment osadzeniem miasta groziły; zaczęm **Xę Biskup Jmc** rozumiałby uchybić swych obowiązków iako zwierzchnik krajowy i członek **Rzeszy**, gdyby o tem **J. C. K. M.** iako głowie **Rzeszy**, śpiesznie iak nayspokorniey nie doniosł, i nie wezwał iego **Naywyższej opieki** przeciw każdemu wtargnieniu woysk obcych stosownie do nadwornego dekretu pod d. 22

Elipca. Gdy teraz kommanderujący w Schar-
ding C. K. generał odebrał od swego dworu zle-
cenie, ażeby dla zasłouienia tego kraju osadził
tymczasowo jego stolicę i resztę kraju stosow-
ną liczbą woyska pod jego rozkazami będą-
cego, z uroczystem atoli zapewnieniem, iż w
administracyi krajowej, iako też iey stosun-
kach, iakiegokolwiek są one nazwiska, naj-
mnieysza nie nastąpi odmiana; Xżę Biskup
Jhne sądzi przeto za rzecz potrzebną podać to
do powszechney wiadomości, i wszystkich swo-
ich wiernych poddanych po oycowskiu upo-
mnąć, ażeby się przytem spokojnie zachow-
wali, od wszelkich politycznych rozmowań
głośnych wstrzymali, i z tą spokojnością, iak-
o dobremu poddanemu każdego kraju przystoi,
oczekiwali rozstrzygnięcia losu ich kraju przez
zwołaną teraz do Ratysbony depntacyą Rze-
szy. Przez ścisłe zachowanie ninieyszego u-
pomnienia uchroni się każdy od nieprzyjemnych
skutków, iakieby przeciwne postępowanie na
niego ściągnąć mogło. Dan w Passawie d. 17
Sierpnia 1802. „

Gdy J. C. K. M. osądził za rzecz potrze-
bną rozciągnąć tę samą opiekę i środki na
Arcybiskupstwo Salzburskie i probostwo Her-
toldsgaden, aż do ukończenia wyżej wzmian-
kowanych negocyacyi, weszły tam zatem C.
K. woyska, z tem samem zaleceniem nie ry-
kania krajowej administracyi iak w Passaw-
skim.

Nowo mianowany Xżę Biskup Gracki
Jhn Fryderyk hrabia Waldstein, odprawił d.
20 t. m. wspaniałą wiażd do swego biskup-
stwa w przytomności krajowego gubernium, i
innych urzędów i licznie zebranego ludu JW.
Gubernator hrabia Welsberg-Raitenau dał z
tey okazji wielki obiad.

W Peczburgu od d. 19 t. m. odprawione
zostały 24 aż do 26 posiedzenie seymu. — Na
założenie akademii woyskowej w Węgrzech

przydał ieszcze Michał Parnicki 1000 ryń.

Z Ratysbony d. 16. Sierpnia.

D. 13 wieczorem przybiegł goniec fran-
cuzki do ob. Bacher, i tegoż samego dnia udał
się w dalszą podróż do Wiednia. — Przywiozł
on 1) uchwałę senatu pod d. 14 Termidora ra-
zem z urzędniczą nstawą Konstytucyi, i de-
peszami ministra Talleyranda d. 17 Termidora.
2) List ministra związków zewnętrznych, w
którym obywatelowi Bacher oświadcza naj-
wyższe ukontentowanie pierwszego konsula za
iego dotychczasowe sprawowanie się i dono-
si, że rząd francuzki ob. Laforesta przezna-
czył na nadzwyczajnego posła przy seymie
Ratyzbońskim. Ob. Bacher jest wezwany, aby
swoimi wiadomościami i doświadczeniem wspie-
rał ob. Laforesta.

Ob. Bacher komunikował seymowi u-
chwałę senatu, ale ta iako i należące do niey
depesze nie były podług zwyczaju w osob-
ney kopii oddane, lecz tylko przeczytane.

Oto jest wyciąg z depeszy ministra Tal-
leyranda do ob. Bachera ministra rezydujące-
go przy seymie ratyzbońskim.

Z Paryża d. 17 Termidora (5 Sier.)

Wszyscy zwierzchnicy Europy mają ro-
wny interes widzieć zaprowadzone stale naj-
pierwsze władze Rzepltey francuzkiej, gdyż
to jest jedynym środkiem do ussalenia dzisiej-
szego rządu, i postawienia powszechnego po-
koju na nieodmiennych zasadach. — Obie senatu
uchwały pod 2 i 4 t. m. trafiły do tego celu wy-
rażając wolę i życzenie ludu francuzkiego wzgle-
dem iego największego interesu. — Mowa Pre-
zydenta senatu i odpowiedź pierwszego konsula
okazują, że Rzeplta w woynie nie miała innego
celu procz swojej niepodległości, a w pokoju
procz zasad teyże niepodległości utwierdzonych
na zasadach równości, sprawiedliwości i po-
wszechnego porządku. „

Z Genui d. 7. Sierpnia.

Przybyły tu na dniu dzisiejszym z Paryża goniec przywiozł iak zapewniaią, mianowanie senatora Durazzo Dożą naszey Rzepltey na miejsce ob. Cattaneo, który godności tey przyjąć niechciał.

Wiadomości morskie donoszą, iż galera sardyńska po tłoczoney bitwie z galiotą tunezańską zabrała ją wraz z 110 ludzi, którzy się na nię znajdowali i dwiema statkami neapolitańskimi wprzod od tey galioty zachwyconemi; te trzy statki na wyspę Magdalenę zaprowadzone zostały.

Sto szofła półbrygada woyska liniowego francuzkiego w dniach tych opuściła Pierre d'Arena, miejsce zaś iey 8 półbrygada lekka zastąpiła.

Z Bruxelli d. 14. Sierpni.

Pozawczoray w nocy Xżę Dołgoruki jenerał rossyyski w towarzystwie Xcia Tuliakin tajnego konsyliarza i szambelana J. Imperatorskiej Mei, iadąc z Petersburga do Paryża przejeżdżał przez nasze miasto. Wielu także panow rossyyskich, szwedzkich, duńskich, których chęć poznania Francyi do odbycia podróży skłoniła, iadąc do stolicy odwiedzali nasze miasto. Z drugiey strony od kilku dni wielu gońcow iadących z Paryża do Hagi i na przemian, widzieliśmy tedy przejeżdżających. Po dług odebranych świeżo wiadomości woyska polstkowe francuzkie na żołdzie bawarskim będące w pierwszych dniach Września zaczął Hollandyą opuszczać; w Flesindze tylko korpus woyska morskiego pozostał.

Z Berna d. 12. Sierpnia.

Wiele dystryktów tego kantonu sposobi się do oddania woysk pod zarządzenie rządu; dystrykt Zollikofen wezwany od rządu aby

doślawił iedną kompanią ochotników, zgromadził znaczniejszych obywatelow d. 6 b. m. po południu w Schupfen, którzy iednymyślnie zezwolili na dostawienie iedney kompanii ochotników dla bronienia niniejszego rządu. Postanowiono, iż kompania ochotników zbierze się d. 8 w Schupfen i zaraz ruszy. Ledwo co oznaczona nadeszła godzina gły ze wszystkich stron usłyszano bębny i radosne okrzyki; ochotnicy przybyli pod dowodztwem swoich komendantow gromadzkich, i wypocząwszy nieco, udali się w drogę do Berna. W małych kantonach zdaie się, iż rzeczy co raz gorszą przybieraią postać. Naczelnicy nowej nabrali śmiałości, a posztrach demagogow co raz bardziej czuć się daie. W Kantonie Schwitz nadewszystko werbuia woyska i lud uzbraiaią pod pozorem, iż w kantonie tym znajduie się banda łotrow.

Z Berlina d. 21. Czerwea.

D. 29 t. m. otworzony został testament zmarłego Xcia Henryka przez ministra stanu hrabiego Alwensleben w przytomności deputowanych różnych sukcesorow i kamery Xiążęcey. Po oderwaniu pierwszey koperty, znalazła się druga z podpisem własney iego ręki w francuzkim języku do Króla, poczem wspomniony testament zaraz Królowi Jmć do otwarczenia przesłany został. Hrabia Alwensleben oświadczył z tego powodu deputowanem, iż stosownie do przepisow krajowych żaden Xżę krwi krolewskiej nie może testamentu czynić bez zezwolenia krolewskiego, zaczęm należy oczekiwać od Króla Jmć w tey mierze wyroku. — Przed dwiema laty Xżę Henryk kazał sobie wystawić grobowiec, a roku następnego własną ręką napisał sobie następuiający nadgrobek; "Łosem urodzenia rzucony w odnęt pro-

żnego dymu, który pospolita ludzi tłuszcza wielkością i chwałą nazywa, a którego niekzemność mędrzec poznać, wystawiony na łup wszelkich przykrości, będących społeczeństwa ludzkiego nieoddzielnym udziałem, dręczony od namiętności obcych, miotany własnemi, cierpiący częstokroć potwarze, niewolny od niesprawiedliwości, dręczony zalem z utraty kochanych krewnych i doświadczonych wiernych przyjaciół, lecz znajdujący często na łonie przyjaźni pociechę, szczęśliwy w samotnym z sobą obcowaniu, szczęśliwszy, jeżeli usłużył moiej oyczyźnie, lub w pożądanej porze mógł otrzeć łzy cierpiącej ludzkości. Oto jest krotki obraz życia Fryderyka Henryka-Ludwika, syna Fryderyka Wilhelma Króla Pruskiego i Zofii Doroty, córki Jerzego I. Króla Wielkiej Brytanii. Przechodniu! pomniy; iż nie masz doskonałości na ziemi; jeżeli nie mogł być najlepszym z ludzi, nie byłim przynajmniej z liczby niegodziwych; pochwała lub nęganą nie dosięga tego, który spoczywa na łonie nieśmiertelności, lecz słodka nadzieja pokrzepia ostatnie momenta tego, kto wypełnił swoje obowiązki, i ta mnie przy schyłku życia moiego nie opuściła.— Urodzony d. 18 Stycznia 1726, zmarły d. 3 Sierpnia 1802.

Hrabia Noronha przejeżdżał tedy jako ambasador hiszpański do Petersburga. Podkomorzy hrabia Pahlen przybył tu z Petersburga, a francuzki generał brygady Wołodkowicz z Paryża.— Onegday hrabia Hartzfeld nadzwyczajny moguncki poseł oddał Królowi Junc na prywatney audyencyi list zaufalny.

Z Paryża d. 16. Sierpnia.

Dnia wczorayszego obchodzono nayspanialej uroczystość urodzin Bonapartego, i jego dożywotniego konsulatu. Jeszcze dnia

poprzedniczego wieczorem 50 armatnich wystrzałów, i odgłos dzwonow zapowiedziały tę uroczystość. Powietrze było nader piękne. Los iakiś tak zdarza, że zawsze, gdy Bonaparte ma co wielkiego uskutecznić, najpiękniejsza panuje pogoda; z tey przyczyny przystosowano wczoray ow znany wiersz Wirgilego do Augusta:

*Nocte pluit tota, redeunt spectacula mane;
Divisum imperium cum Jove Consul habet.*

Po wszystkich kościołach śpiewano *Te Deum*, reformowani nawet, którzy co moment oczekują swojego urzędzenia, niedali się w tey mierze uprzędzić. Mieli o godzinie 3 po południu audyencyą u pierwszego konsula, na której mu powińszowanie urodzin złożyli. Jakożkolwiek ten dzień był dla Bonapartego wesołym, zmordował go jednak bardzo, ponieważ cały na dawaniu audyencyow przepędził. Wszystkie władze cywilne i wojskowe, rownie iak i ministrowie zagraniczni złożyli mu swoje powińszowania. O godzinie 10 legat poświęcił jego wnia na biskupstwo lionskie. Arcybiskup paryzki przybył dopiero na końcu tego obrządku, pierwey bowiem miał miszą na zamku. Wieczorem illuminacya była przepyszna. Plac Wandom był tyłą słupami otoczony, ile Rzeplta departamentow liczy. Te wszystkie łączył między sobą łańcuch kwiecisty, a od dołu do góry lampami oświetcone były. Na środku placu było drzewo wolności, którego oświetcenie wydawało iabłka hesperyyjskiego ogrodu. Dokoła drzewa była w transparencie urzędnicza senatu uchwała względem konstytucyi. Lamy obiaśniające wieże kościoła P. Maryi wystawiały gwiazdę, która się na wierzchołku wieży błyszczyła. Gdy przypominano sobie, że pierwszy konsul urodził się pod znakiem Panny, domyślił się przeto każdy, co znak tey gwiazdy w świetle na wieży kościoła P. Maryi oznaczał. Trzech-

set najprzedniejszych muzyków grało w Tuilleri sztuki Cherubiniego, Filidbra, Haydna, Mehula i t. d. Na nowym moście dano wielki fairwerk, gdzie 40,000 rac zapalono, i posąg pokoju był wystawiony. Dwa inne wielkie fairwerki dano przy bywszej mieyskiej gościnni i elizeyskich polach. Cztery orkiestry, umieszczone były na placu Wandom i przy gościnni mieyskiej.

Miasto Paryż ucieszyło wielu nieszczęśliwych przez wykupienie załawow z Lombardu, a w szkołach początkowych rozdane były nagrody. Na dzień urodzin Bonapartego, które d. 15 Sierpnia 1769 były, zrobiono wiele wierszow. Przez cały dzień co godzina wystrzały z armat słyszeć się dawały, a uchwały senatu pod 14, i 16 Termidora były na wszystkich publicznych placach czytane. Na placu Wandom wznosiła się także świątynia wdzięczności. Wieża kościoła S. Mgdałeny była iluminowana. Członki trybunatu, który się znowu zgrupował, złożyły pierwszemu konsulowi swoje powińszowania. Wczoraj było także święto w niebowzięcia P. Maryi. Na *Te Deum* znajdowały się wszystkie publiczne władze. Tutejszy arcybiskup wydał wprzód list pasterski, w którym mówi: "Naczelnik narodu jest przez swoy urząd wszystkich prywatnych dobrem, a dobre ustawy są szacowniejsze niż złoto i słodsze niż miód. Błagajcie więc Boga za utrzymanie drogich dni pierwszego konsula, i wołajcie z Hebrajczykami: *Niech żyje Salomon!*"

Nigdy Bonaparte nieodebrał liczniejszych poselstw z powińszowaniami, iak wczoraj. Wszystkie władze hołdu swoy oddały, nawet przytomne członki prawodawczego ciała, arcybiskup paryzki z duchowieństwem, bawiący się tu jenerałowie i admirałowie, i instytucje narodowy, agenci wexlowi i t. d. Wszystkie poselstwa miały mowy, które dzisiejszy Mo-

nitor w sobie mieści. Mowca ciała prawodawczego dziękował Bonapartemu za dobrodziejstwa, które przez ustawę urzędniczą narodowi wyrządził. Pierwszy konsul w odpowiedzi swoiey wyraził: "Los francuzkiego ludu już zabezpieczony został od zagranicznego wpływu. Z zaśdrością obce mocarstwa patrzą na potęgę i chwałę Francyi, a nie mogąc iey orężeń pokonać, chwytająby wszelką sposobność do wzniecenia niezgody na iey łonie." Prezydentowi trybunatu ob. Challan, odpowiedział Bonaparte między innem: "Szacunek władzy zależy od usług dla oyczyzny przezeń zrobionych." Gdy Bonaparte biskupom odpowiadał, stawiał im za wzor do naśladowania arcybiskupa paryzkiego. Ze strony instytutu narodowego prezydent ob. Huey, a od reformowanych ob. Marron mieli pochlebne mowy. Komendantowi załogi paryzkiej obywatelowi jenerałowi Mortier, odpowiedział Bonaparte: "Trwałość tylko rządu może stan armii zapewnić i nagrody, na które sobie odwaźni wojownicy zasłużyli, i utrzymać w pierwszym europeyskiej armii tego ducha, który ją postwachem wrogów uczynił." Komendant gwardyi narodowej w Paryżu jenerał Junot zapewniał, że nie masz między nimi nikogo, któryby życia swoiego chętnie za pierwszego konsula nieponiosł na plac boju. Poświadczył Bonaparte, że od ich szlachetności państwa zależy.

Na wczorayszej audyencyi posłów zagranicznych ambasador cesarski hrabia Cobenzl przedstawił pierwszemu konsulowi senatora hamburskiego P. Walentego Meyera, a hrabia Markow, jenerała majora Tolstoyostermana, Xcia Dotgorukiego i t. d.

W ostatnich czwartek kościół weteranów przeznaczony w czasie rewolucyi na świątynię Marsa, został na nowo przez officyala Dekar-

Mola na kościół poświęcony. Kapelan weteranów Korkolis miał stosowną mowę, a komendant weteranów generał Berruyer dał ucztę dla 24 osób.

Sławna wierszopiska Pani Dubocage umarła w 92 roku życia swojego.

Czas amnestyi dla tych, którzy się zechcą na łono oyczyzny powrócić, został do 21 Sierpnia przedłużony.

Za staraniem pierwszego konsula zamek St. Clud będzie na 19 t. m. gotowym do mieszkania.

Kawaler Barthes przybył tu gościem od Króla Sardyńskiego. Los tego Króla zwraca na nowo uwagę Europy.

Nim nasze wojska Szwajcaryą opuściły, generał Montrichard odebrał pochlebny list z podziękowaniem od rady wykonawczej za utrzymanie karności wojskowej. Chorzy francuzcy pozostali w Szwajcaryi z braterską troskliwością są traktowani.

Pomiędzy Prusami i Francją najsłabszą przyjaźń panuje. Wojska francuzkie mają ~~całą~~ wszystkich dezertersów pruskich na grunt francuzki zbiegłych natychmiast do armii pruskiej odsęcać.

D. 28. Lipca przybyła do Korunny fregata hiszpańska Urquijo z Veracruzu z 100,000 twardych piastrow, 300 beczkami cukru, indygu i t. d.

Minister policyi Fouché wydał do prefektów okólnik, gdzie im korzyści nowej urzędzającej ustawy przewybornie maluje, i między innem wyraża: "Ta oryginalna, a z zagranicy nie przecięta ustawa rozwiązała zagadnienie spokojnego następstwa w pierwszym dostojenstwie naszym, nie czyniąc onego dziecinnym, co by mogło być skazie czystości urzędzeń naszych.

W departamencie Sekwany w przeciągu 22 dni utopiło się przy kąpaniu 34 ludzi.

D. 17. Sierpnia.

Wydawca dziennika paryzkiego ob. Barbet ostatni numer swego dzieła dedykował *Jego Najświetniejszej Konsulowskiej Wysokości (à Son Auguste Sublimité) Napoleonowi Bonapartemu*, który tytuł w swoim piśmie ciągle mu przydać. „Odtąd, dodaje autor, będzie Europa miała Konsula, Cesarzow, Sultana i Królów.

Stawny Ob; Baudus wydawca północnego spektatora (Spectateur du Nord,) który się tu od niejakiego czasu bawił, wyjeżdża na powrot, i będzie na dal swoj dziennik w południowych Niemczech wydawał.

Dzisiejszy Monitor nięści w sobie list pasterski, w którym arcybiskup paryzki zaleca śpiewać *Te Deum* z okoliczności urodzin Bonapartego i wniebowzięcia Panny Maryi. W nim czytamy między innymi następujące myśli: „Bóg stał się człowiekiem, tryumfował ze śmierci, a ze swoim tryumfem połączył czystą i niepokalaną Pannę, którą sobie za matkę obrał. My iestśmy dziećmi owego wybranego króla, który iest oddany poręcznej opiece błogosławionej Maryi. I w jakimże szczęśliwszym czasie moglibyśmy tej niebieskiej opiekuniczki Francyi wzywać? Mogłoby się kiedy bardziej iey orędownictwo okazać? W dzień wniebowzięcia Maryi ogłosił Papież przywrócenie religijnego pokoju we Francyi. — W dzień Maryi, opiekuniczki Francuzów, Gwiazdy morza, pocieszycielki utrapionych i ucieczki grzesznych, otrzymuje Francya jedno z największych dóbr w świecie, gdy przez konkordatę największy upominek dla wieczności otrzymała. Ogłaszają Bonapartego dożywo-tnim konsulem, który nam nader iest drogim i

za którego drogie życie gorąco w przybytku naszej ukochanej Maryi modlić się powinniśmy, gdzie uchwała senatu ogłoszona będzie, która szczęście największego i najlepszego ludu zabezpieczy &c. &c."

Inni arcybiskupi i biskupi podobnież okólniki wydali. Arcybiskup Turski między innymi wyraził: "Jeżeli inne głosy uwielbiają bohatera, który całe państwa podług swojego upodobania dzieli i iednoczy, którego głosu wszystkie narody w milczeniu słuchają, i którego samo imię jest pierwszym w Europie mocarstwem; my składamy jedynie na ołtarzach ofiarę najwyższemu., &c."

Z Weilburga powrócił tu minister nasawski Gagern.

Trybun Lauffat został mianowany prefektem Luizany.

Niektóre dzienniki nasze nazywają ostatnią uroczystość świętem utwierdzenia, i porównują ją z ową uroczystością, gdy niegdyś w Rzymie pewny konsul dyktator zamknął Janusa kościoł. Pani Bonaparte aż do godziny 11 dawała audyencye.

Dla 33 szwedzkich kupieckich statków, które w czasie wojny zabrano, kazał rząd wyliczyć 2,087,175 fran. nadgrody.

Senator bremeński Gröning znajduje się tutaj w ważnych zleceniach.

Wszyscy emigranci chcący z amnestyi korzystać, mają także metryki przysyłać.

Na żądanie Cesarza Jmć wyiechali nasi najlepsi doktorzy do Wiednia dla leczenia Arcy Xcia Karola.

Z Sztokolmu d. 17. Sierpnia.

Dnia onegdajszego Krolestwo nasi powrócili z Finlandyi, i zaraz się udali do zamku Haga.

Nasz ambassador w Petersburgu baron Stejdyng uwolnił się na rok od służby, a mieysce jego zastąpi baron Bende.

W Karlskronie uzbiera wiele statków dla wzmocnienia eskadry naszej na morzu śródziemnem.

Z Londynu d. 17. Sierpnia.

Dzisiejsza gazeta dworska zawiera królewską odezwę, którą zgromadzenie się parlamentu jest na dzień 5ty Października odroczone.

Ponieważ Król Neapolitański nieprzystał wojsk swoich do Multy, zatem wojska nasze jeszcze tam stoją.

Objaśnienia Monitora względem fałszywości pogłoski o podziale Turcyi, zgadzają się zupełnie z oświadczeniem lorda Hawkesbury.

Listy z Turcyi donoszą, że Francuzi od tamecznego rządu z szczególniejszym szacunkiem są traktowani.

Dziś wieczorem poczta nowe urządzenie otrzyma. Pakieboty 4 razy w tydzień do Francyi odchodzić będą, a 2 razy do Hollandyi i Kuxhaven; listy mają być wcześniej oddawane.

Przy Weymut i innych brzegach naszych morze pokilką razy w 10 minutach wznosiło się do 2 stop i znowu opadało. Statki rybackie były w wielkiem niebezpieczeństwie. We Włoszech i Portugalii takie zdarzenie bywa pospolicie przepowiedzeniem trzęsienia ziemi.

Z przyczyny urodzin Xcia Jorku, który rok 40 zaczął, były tu wszystkie domy iluminowane.

Xzę de Berry przybył do Edyburga.

Listy paryskie donoszą że Portalis jest przeznaczony na najwyższego sędziego, a taylor na rada pierwszego konsula składać się będzie z Taylleyranda i Bertjera.

Żniwom naszym najpiękniejsza pogoda towarzyszy. Ameryka równą się cieszy pomyslnością. Cena zboża coraz się bardziej zniża.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 5 WRZEŚNIA 1802.

Pamiętna śmierć w Londynie.

We czwatek d. 29 Czerwca, wieczorem o godz. 7 Pan Parlament, na ulicy parlamentowej w Westminster, podług własnego swego wyroku, przeniesiony został z życia do śmierci. Mało w owczas znajdowało się widzów, a ci składali się po większej części z drążników gazeciarskich. Czyli to słabowity skład ciała, czyli zbytnia powolność ku złym poradnikom, czyli wptyw nieszczęśliwej gwiazdy, dosyć, iż mało osob z familii Pana Parlamentu przyrodzoną umarło śmiercią. Kitkokrotnie, pod własnym jego dachem, wyrzucano mu na oczy przekupstwa, nierzetelność, ucieszenie, zgwałcenie praw publicznych i prywatnych, i w ciągu całego swego iestestwa był przedmiotem zawiści i podeyrzenia. Zaraz na początku politycznego swego życia, był współwinowaycą dopełnionego dawniej ataku na pieniądze ludu, którego jednak dziedzicznym byź powinien opiekunem. Pod tyfiącznymi pretextami wysyłał majątki poddanych J. K. Mei, gdzie tylko mógł dostać, a kto się skarżył, został wtrącony jako zdrayca do więzienia Coldbathfields. Nieprzeistając na tym domowym gospodarstwie, wdał się w zagraniczną kłótnią, i uczynił na jednego z naszych naydawniejszych przyjaciół i sąsiadow atak, połączone z strumieniami krwi, i hukiem armat. Wstrzymał bieg praw, i nayznakomitszych pomocników tychże swarów zabezpieczył od sądowego ścigania przez bil bezkarności, dając zły przykład i ponętę do następnych zbrodni. Starożytny kształt sądownictwa, przez rzezie, które obrano, zamienił się z powodu wielkiego zapatu obudwoch

stron w liczne bitwy, tem kosztowniejsze, iż ciągle magistraturom sądowym nową nadawano postać. Sąd odprawił się, iuż to przy Cap St. Vincent, iuż przy Helder i Camperdocon, a potem w Alexandryi w Egipcie. Koszta sądowe były niezmierne, a zatem, Pan Parlament musiał się nieustannie nowemi zatrudnić pożyczkami pieniędzy. Przeszło połową podniósł dzierżawę swoich arendarzow. Nieprzeistając ieszcze na tym, domagał się nowych podatków, i potroił dawniejsze. I to nie wystarczało, chodził więc od drzwi do drzwi, zebrając iałmużny. Nakoniec, gdy i to było mało, oprócz wszystkich innych podatkow, i dochodow, wyciągnął dziesiątą część intray od każdego obywatela. Pomimo tych summ, zapewniała, iż przy swoiey śmierci zostawił 300 mill. f. szt. długi przez siebie zrobionego. Trzeba mu jednak oddać sprawiedliwość, iż za powiększeniem swoich przychodow, dobra swoje znacznie polepszył, sprzyiał rolnictwu, i więcej, niżeli jego poprzednicy, włości od długiem leżących, żyznemi uczynił. Te były nayprzedniejsze czyny jego życia, wyiawszy atoli chemiczne doświadczenia. Pierwszą jego próbą była, przemiana pieniędzy na papier. Doświadczenie to, iest znane pod nazwiskiem kamienia antyfilozoficznego; udało mu się zupełnie, czem tak dalece wzmocniła się bardzo jego naturalna skłonność do chemii, iż każdy moment, wolny od naglejszych interesow, poświęcał tey nauce. Ostatnią zaś jego próbą było *pieczenie chleba pszennego bez maki*, w celu odwrocenia niedostatku i drożyzny. P. Hawkesbury zeznał pod przyściągą,

iz widział to doświadczenie, szczęśliwie na jednym czerwonym śledziu w Szkocyi, uskutecznione. Pan Parlament przepędziwszy swą młodość i dojrzałe lata w interesach politycznych, za wzmagającym się coraz wiekiem ehać wycę w związek małżeński z młodą Irlandką, którą przez długi czas za interesę jego poczytywano. Po licznych tajemnych intrygach, życzenie jego pożądanę otrzymało skutek, i dał nowy przykład starego przysłowia: iż małżeństwo między styczniem i majem rzadko bywa szczęśliwym. Jakoż, zapewne te śluby stały się powodem, iż jego najznakniejszy sługa, który był u niego wszystkim, i nauczycielem, porzucił swoy urząd. Tymczasem proces ciągnął się z zawziętością; przeciwna strona wzięła młodego rycerskiego adwokata z Korsyki, który oświadczył: że Pani Rzeplita, daleka od dania swo-

iemu rywalowi żądanej nagrody i bezpieczeństwa, wypędziła go raczey gwałtem ze wszystkich jego possessioni. Na miejsce oddalonego urzędnika, przyjęto szacowną, lubiącą porządek, starą kobietę, która od niejakiego czasu w teyże familii użyta była do ustawiania krzesel. Od tego momentu, P. Parlament zmienił zupełnie swy ton. Ow, który przed kilku dniami o samey tylko wojnie i krwi gadał, stał się nagle uprzejmym, a nawet pojechał się wkrótce z dawnym przyjacielem na północy; oddał Pani Rzeplitey wszystko, co tylko żądała, dla kupienia sobie icy przyjaźni, i ustalenia dobrego uniey o sobie mniemania. Lecz zdrowie jego było nader słabowite, a lekarze znający dobrze skład jego ciała, oświadczyli, iż chociażby nie został zabitym, trudnoby mu jednak było przeżyć zimę &c.

D O N I E Ś I E N I A.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa podaje do wiadomości, iż różne klejnoty w złocie, srebrze i w koralach dnia 14 Września r. b. o godzinie 9 ranney tu na Ratuszu przez publiczną licytacją więcej dajacemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatem chcący sobie takowych klejnotow nabydź, mają się na wzwyz wyrażonym terminie, i miejscu znajdować. Dan w Krakowie d. 13 Sierpnia 1802.

J. Gellinek.
T. Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Kozłowski sek.

Kamienica w Krakowie ulicy Floryanskiej pod Nrem 542 stojąca jest do sprzedania, ktoby sobie takowey życzył nabyć niech się uda do teyże kamienine na pierwsze piętro na tył okna, gdzie o cenie powezmie wiadomość, w której to kamienicy na dniu 15 Września 1802 roku różne rzeczy ruchome i suknie zra o godzinie 9 a po południu o godzinie 2 sprzedawane będą. a to za gotowe pieniądze.

Na dniu 27 Września t. r. propinacya miasta Połanica, której cena fiskalna jest 616 zł. ryń. tudzież na dniu 29 Września tu propinacya miasta Osieka, której cena fiskalna 280 zł. ryń. jest w kancelaryi urzędu cyrkularnego Sandomirskiego zrana o godzinie 9tey na 3 lata przez publiczną licytacją naywięcey dajacemu w arębę puszczone zostają. Ochoczy zatem zaarendowania na wyznaczonym dniu w miejscu znajdować się mają.

Dan w Sandomirzu dnia 3go Augustu 1802.

Lakapicz, Starosta Cyr.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznaymiają tym Edyktem Urod: *Theresie z Laskiewiczow Brzołowskiy matce i opiekunce i Kazimierzowi małoletniemu po Franciszku Brzołowskiem zostawionemu synowi, że sukcesorowie Jana Jakoha Bourkard, to jest Elżbieta Bourkard wdowa i Konegunda z Bourkard Charniszowa, usądow tych w sprawie zaplacenja summy 112000 zł. pol. c. s. c. tudzież ażeby powodowie na prawa i bezpieczeństwo względem dóbr Turzysztwo z przewległ: w tymże miejscu gdzie ta sama oblatowanaz była następowali, żalobę na nich podali i opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga doproszali się.*

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tuteyszego Ur. Obniskiego z ich szkodą, i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi i sądowey rozpor-

cznie się, i ukonczony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym koncem upominają się, ażeby wczasie przyzwoitym to jest w 90 dniach sami się stawili, albo jeżeli takie mają prawa swego dowiodą, te zaślepey wyznaczonemu wczasie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tychże źródkow prawa używali; które do obrony swoy sprawy za najsukuleczniejszy osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z niedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. — Dan w Lublinie dnia 23 Czerwca 1802 roku.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Purtscher.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.
Sahaneck.

Z Ces. Kr. krajowego-Gubernium na Galicyą Zachodnią.

Dnia 1 Poździernika r. b. puszczoney będzie w Ces. Kr. Guberniu m na Galicyą zachodnią w Krakowie liwerunek wszystkich, iakiekolwiek imię mającyeh skarbowo-drukar-skich i z tym połączonych introligator-skich robot, wyjąwszy ziązki szkolne normalne i ta-ctińskie, dla C. K. Gubernium, dla C. K. Appellacyi i C. K. sądów szlacheckich w Kra-kowie i Lublinie, dla Bachalteryi prowincjonalno-rządowey, dla kassy główney, dla kassy bankocetlowey, dla administracyow cel, tabaki i sępla, i administracyi mięsa koszer-nego, dla administracyi dóbr rządowoych, Dyrekcyi krajowey-budowniczego, Urzędu mien-niczo-probiernego dla urzędu fishalnego, Dyrekcyi Pollicy, urzędu jenerałnego taxal-nego, i dla sądów kryminalnyh w Krakowie, Lublinie i Sandomierzu, nakoniec dla wszystkich urzędów Cyrkularnych i Dyrekcyi powiatowey olkuszowskiej, na lat trzy od 1go Grudnia 1802, aż do ostatniego Listopada 1805 owemu, który roboty te w cenie nay-tańszey dostarczać zobowiąże się.

Ceny wywołania są:

I. W przypadku gdy urzędy i instancye same papieru dostarczą.

- a) na ordynarynym drukowym papierze ryza po Ryń. 2 kr. 30
- b) na kleiowym papierze ryza po — 3 — —
- c) na papierze median ryza po — 4 — —
- d) na papierze rygalowym ryza po — 7 — —
- e) na papierze superrygalowym ryza po — 12 — —
- f) na papierze imperyal ryza po — 15 — —

II. W przypadku zaś gdy liwerant sam papier do tego dostarczy,

- a) za ryzę ordynaryynego drukowego papieru po 275½ □ cali Ryń. 4 kr. 24.
- b) za ryzę ordynaryynego kleiowego papieru na 275½ □ cali — 5 — 30.
- c) za ryzę median papieru po 338½ □ cali — 11 — —
- d) za ryzę rygalowego papieru po 425½ □ cali — 17 — 36.
- e) za ryzę superrygalowego papieru po 476½ □ cali — 23 — 6.
- f) nakoniec za ryzę imperyal papieru po 584½ □ cali — 28 — 36.

Wreszcie ma się każdy na licytacyą przychodzący w wadium gotowych pieniędzy przed licytacyą zaliczyć się mających 2000 ryńskich, iako 10 procentow rocznego cyrcyter zarobku, opatrzyć, które owym licytantom natychmiast po zakończoney licytacyi wroczone będą, którzy nienaylepsze podanie wyrzekli, tym zaś którzy naylepiey podali, takowe pieniądze po zezwolonym licytacyynym rezultacie i utwierdzonym kontrakcie przez rząd krajowey, w summe kaucyi zaliczoney, bydy mającey wrachowane, lub po złożeniu kaucyi wroczone będą; przeciwnie zaś, gdyby kontrahent od dzierżawy zaliczywaney przed za-warciem kontraktu odstąpić miał, takowe pieniądze na rzecz skarbu puydą. — W Krakowie d. 26 Marca. 1802.

Fest.

Na dniu 15go Września będą w cyrkularney kancelaryi Krakowskiej grunta do bene-ficium Nasichowice należące w 9 letnią arende przez publiczną licytacyą wypuszczone. Kon-dycye ryczące się w teyże kancelaryi codzień widzieć można,

W Krakowie dnia 22go Sierpnia 1802.

Riedheim, Starosta cyr.

Dziedziczka Domu na Przedmieściu Lubicz Wesola pod Nrem: 198 stojącego, uwiado-

nia publiczność, iż takowy dom wraz z kilką tysięcy cegły, i kilkunastu sąż i kamieni, oraz dwiema ogrodami, przez publiczną licytacją na dniu 15 miesiąca Września 1802 roku o godzinie 9 zrana w tymże Dworoku odprawić się mającą, sprzedać przedsięwzięta. Każdy przeto chęć kupna mający w dniu, godzinie i miejscu przeznaczonym stawić się raczy, a więcej dającemu Dom ten przez publiczną licytacją sprzedanym za gotowe pieniądze będzie.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej czyni się wiadomo niniejszym Edyktem już po piąty raz, wszystkim i każdemu z osobna sukcesorom po niegdy Janie Szymońskim koniuszszym Alexandry z Xżt Czartoryskich Ogiński, iż tenże Jan Szymoński umarł i niejaki majątek w tych krajach zostawił.

Wszyscy więc sukcesorowie o spadętej tey sukcesyji i z tym dodaniem się uwiadomianią, aby w przeciągu dwóch miesięcy swe oświadczenie względem przystąpienia do tego dziedzictwa po Janie Szymońskim pozostałego do tutejszych sądów podali, gdyż inaczej to swym porządkiem z kuratorem masy pertraktowane będzie.

Gołaszewski.

Wrabelz.

Gruszecki.

*Z Rady C. K. sądów Szlach. Lubelskie Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie 14 Lipca 1802.*

Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznajmiają tym Edyktem Ur. Mikolajowi i Ignacemu Mrozowickim, że Ignacy Kuczewski, u sądów tych osunął 160940 zł. pol. 15 gr. lub teyże zabezpieczenie, żalobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie odt zostaną lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się im patrona tutejszego Moraczewskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: w 90 dni excypowali, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 9. Czerwca 1802 roku.

Gołaszewski.

Purtscher.

Gruszecki.

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Gal. Zachod.
Sahaneck.*

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznajmiają tym Edyktem Urodzonemu Xaweremu i Antoniemu Turskim s. p. Felixa Turkiego Biskupa Krakowskiego sukcesorom, tudzież Placydowi Trzaskowskiemu, że Paweł Jagmin o zwroczenie terminu z przeniesienia zaczętej) przez małoletniego Dominika Xcia Radziwiłła o powrocznienie Folwarku) na nich sprawy, u sądów tych żalobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostaną lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Reynbergiera, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się: i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: dnia 14 Września r. b. o godzinie 10 ranney sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 7 Lipca 1802.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Friedenthal.

*Z Rady C. K. Sądów Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod.
Sahaneck.*